

W sprawie badań archeologicznych Jana Czerskiego na terenie Kraju Przybajkalskiego uwag kilka

W 1992 r. w 40 tomie Przeglądu Archeologicznego ukazał się artykuł O.I. Goriunowej, „Badania archeologiczne I.D. Czerskiego na terenie Kraju Przybajkalskiego”. I jest to pozytywne zjawisko, bowiem we współczesnym polskim piśmiennictwie archeologicznym niemal nie pojawiają się publikacje pracowników naukowych instytucji działających na Syberii. Cenne jest również przybliżenie czytelnikowi polskiemu postaci Jana Czerskiego, badacza niestrudzonego, który prowadził badania geologiczne, mineralogiczne, przyrodnicze a także archeologiczne. Podkreślić przy tym należy, że był samoukiem. Do wysokich osiągnięć naukowych, uznawanych w kręgach naukowych rosyjskich i zagranicznych, doszedł drogą samokształcenia w skrajnie trudnych warunkach. Bowiem jako 18 letni młodzieniec za udział w powstaniu styczniowym został skazany do karnych batalionów w kraju Nadamurskim. Nim dotarł na miejsce zesłania wcielono go do I wschodnio-syberyjskiego batalionu liniowego. Już w czasie służby wojskowej, zdobywając z trudem książki, zaczął studiować geologię i zoologię. Po uwolnieniu z wojska pracował w szpitalu w Omsku i kontynuował edukację. Szerszy dostęp do publikacji i źródeł naukowych otworzył się przed nim w Irkucku, do którego przybył w 1871 r. Spotkał tu przyjaciół polskich i nawiązał współpracę z Oddziałem Syberyjskim Cesarskiego Towarzystwa Geograficznego i jego muzeum w Irkucku.

Za prace badawcze i naukowe został nagrodzony w 1876 r. Małym Srebrnym Medalem a w 1878 r. Małym Złotym Medalem Towarzystwa Geograficznego oraz został wybrany na członka Towarzystwa Miłośników Przyrody w Moskwie. Wybitne osiągnięcia naukowe przyczyniły się również do tego iż w marcu 1883 r. uzyskał pełną amnestię i swobodę poruszania się po Imperium Rosyjskim.

W omawianym artykule p. Goriunowa zreferowała badania Czerskiego, przeprowadziła analizę wyników i wniosków w sposób wnikliwy i przystępny. Podkreśliła przy tym i wykazała na przykładach, prawidłowość obserwacji i wniosków wysnutych przez Czerskiego.

Interesujące są również informacje autorki iż współcześni archeologowie syberyjscy nawiązują do badań Czerskiego i w wielu przypadkach potwierdzają prawidłowość ustaleń i wniosków tego badacza.

Archeologów i etnografów zainteresuje zapewne fragment artykułu Goriunowej omawiający „kamienne konstrukcje” badane przez Czerskiego nad Bajkałem, tym bardziej iż zamieściła tu przerysy tych obiektów wykonanych na podstawie rycin Czerskiego.

Wyjaśnienia wymaga kilka spraw poruszanych lub przemilczanych przez autorkę.

Przede wszystkim rzuca się w oczy iż autorka nigdzie nie napisała iż Czerski był Polakiem. To jest symptomatyczne dla reprezentantów nauki rosyjskiej. We wszystkich niemal publikacjach rosyjskich poświęconych temu badaczowi mówi się, że był uczonym rosyjskim. Pani Goriunowej, jako reprezentantce tamtejszego gremium trudno było przełamać ten schemat myślenia, nawet w artykule przeznaczonym do publikacji w Polsce. To nie przypadek, a działanie zamierzone, bowiem na s. 141 pisząc o W.E. Łariczewie – czy na s. 142 o A.S. Uwarowie podkreśliła: „znany radziecki specjalista”, „znany rosyjski archeolog”. Jak widzimy, w odniesieniu do innych badaczy stosuje wyróżniki przynależności narodowościowej.

Kolejna sprawa – to zakres znajomości osiągnięć naukowych Czerskiego w dziedzinie archeologii. Wbrew pozorom, nie jest ona taka mała. O badaniach Czerskiego pisali liczni zesłańcy, którzy powrócili z Syberii w strony rodzinne (między innymi Benedykt Dybowski w książce „O Syberii i Kamczatce”, Lwów 1900), pamiętnikarze, (M. Janik, Dzieje Polaków na Syberii, Kraków 1928). Dużo miejsca poświęcił mu Julian Talko-Hryncewicz w artykule „Polacy jako badacze Dalekiego Wschodu, „Przegląd Współczesny” 1924. Wzmianki o badaniach Czerskiego publikowało czasopismo „Kraj” wychodzący w Petersburgu. Do Polaków zajmujących się archeologią w XIX w. docierały czasopisma i wydawnictwa Cesarskiego Towarzystwa Geograficznego w Petersburgu i jego oddziałów syberyjskich. Artykuły Czerskiego publikowało również Cesarskie Moskiewskie Towarzystwo Archeologiczne, niektóre z nich czytane były na zjazdach archeologicznych organizowanych przez to Towarzystwo. Publikacje te docierały również do polskich miłośników starożytności we wszystkich zaborach. W czasach nam współczesnych natomiast ukazała się obszerna monografia o Czerskim pióra Zbigniewa Wójcika.

Osiągnięcia badawcze na poli archeologii Czerskiego zostały ocenione znacznie wcześniej niż pisze to autorka artykułu. Jak wspominałam, jego opracowania były prezentowane na zjazdach archeologicznych rosyjskich i został wybrany członkiem czynnym Moskiewskiego Towarzystwa Archeologicznego już 26 IV/8 V 1877 r. a więc w czasie gdy miał jeszcze status zesłańca politycznego, a nie dopiero w 1885 r., jak podała to pani Goriunowa.

Nie całkiem jasno wyłożyła autorka sprawę kółek wyrabianych przez Czerskiego na ciosach mamuta. Sprawa wyglądała następująco: Sprawozdanie z badań

na stanowisku „szpital wojskowy” referował Czerski na posiedzeniu Syberyjskiego Oddziału Towarzystwa Geograficznego w Irkucku. Wiele jego stwierdzeń spotkało się ze sceptycyzmem. Wątpiono aby narzędziem krzemiennym można było wykonać ornamenty na wyrobach z kości. Wówczas, aby udowodnić prawdziwość swoich obserwacji wykonał takie ornamenty na bransolecie z kła mamuciego. Pracę swą, jak opisał B. Dybowski (O Syberii i Kamczatce, s. 37) wykonał starannie i dokładnie.

Przy okazji wzmianki o wizycie na stanowisku badanym przez Mikołaja Witkowskiego (również polskiego zesłańca z 1863 r.) uzupełnić wypada, że obaj badacze byli w ciągłym kontakcie w trakcie pracy w muzeum w Irkucku i w czasie wypraw terenowych. Materiał kostny wydobyty przez Witkowskiego na stanowiskach archeologicznych niemal zawsze opracowywał i określał Czerski.

Natomiast Iwana Timofiejewicza Sawienkowa w muzeum w Krasnojarsku odwiedził Czerski w lipcu 1885 r. w trakcie podróży do Petersburga. Sawienkow prowadził wówczas wykopaliska na górze Afontowej. Korzystając z obecności Czerskiego konsultował z nim datowanie narzędzi kamiennych i poprosił o określenie kolekcji osteologicznej z tego stanowiska. W towarzystwie wspomnianego badacza i kilku innych osób zwiedził Czerski inne interesujące obiekty w okolicy Krasnojarska i Minusińska. W muzeum w Minusińsku zainteresował się kolekcją kości zwierzęcych, które sklasyfikował. Uczestniczył też w wycieczce w okolicy Majdaszejn, gdzie na skałach znajdowały się rysunki figuralne wykonane czerwoną farbą.

Sprawa zaproszenia Czerskiego przez Akademię Nauk do Petersburga też nie jest jednoznaczna. Czerski musiał opuścić Irkuck ze względu na stan zdrowia. Wybrał Petersburg, gdyż liczył tam na pomoc ludzi skupionych w Towarzystwie Geograficznym i w Akademii Nauk. Zachętą do podróży do Petersburga był fakt iż Towarzystwo Geograficzne wyraziło chęć wydania jego monografii geologicznej Bajkału. Ponieważ uzyskał całkowite zwolnienie, jako człowiek wol-

ny mógł jechać dokąd zechce, lecz na koszt własny i własne ryzyko. Środki na podróż pomógł zdobyć Mikołaj Witkowski, który w tym celu podróżował do Warszawy. Stosowne fundusze ofiarował, dobrze nam znany, Jan Zawisza. Czerski uzyskał też zasiłek od Cesaarskiej Akademii Nauk, lecz był on przeznaczony na badania geologiczne syberyjskiej drogi pocztowej od Irkucka do Uralu.

Z drobiazgów – sprostować należy, że nazwisko członka Syberyjskiego Oddziału Towarzystwa Geograficznego (s. 142) brzmi Bielcow a nie Biekow.

Przy lekturze bibliografii wykazanej przez autorkę i przy skrótach miałam wątpliwości czy prawidłowo został podany skrót czasopisma: Izwiestija Wostoczno-Sibirskogo otdiela Russkogo Geograficzeskogo obszczestwa. Moim zdaniem winno być B a nie Б.

Szkoda, że autorka nie sięgnęła do zasobów archiwum należącego do Irkuckiego Okręgowego Muzeum Krajoznawczego, które w XIX wieku należało do Oddziału Syberyjskiego Towarzystwa Geograficznego i w którym mieszkał i pracował zarówno Czerski jak i Witkowski. Wprawdzie budynek muzeum spłonął w czerwcu 1879 r. Nowy został zbudowany w ciągu dwu lat: 1882-1883 i szybko zapełnił się nowymi zbiorami, powstał nowy księgozbiór. W końcu XIX w. w zasobach muzeum znajdowało się około 20 000 eksponatów tak interesujących, że były wystawiane na powszechnej wystawie rosyjskiej a także na światowej wystawie w Paryżu w 1898 r. O ile kolekcje archeologiczne i sprawozdania z badań znane są z wielu publikacji, o tyle zasoby archiwalne, materiały z badań i bieżące sprawozdania oraz materiały osobiste polskich badaczy związanych z irkuckim muzeum są nadal niemal nie znane. Dla polskich badaczy dostęp do tych materiałów jest wielce utrudniony. Z tych powodów cenna byłaby publikacja, w której wykorzystano by informacje o pracach archeologicznych prowadzonych przez polskich badaczy przechowywane w archiwum muzeum krajowego w Irkucku, a także w Tomsku Omsku, Krasnojarsku i innych miastach syberyjskich.

M.M. Blombergowa

Adres autora:

Doc. dr hab. M.M. Blombergowa
ul. Nowopolska 20 m 22
91-712 Łódź

